

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 223.

Sroda, 28 Września (10 Października).

1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świątach uroczystych i Niedziach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkim co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Najwyższe podziękowanie. — Komisja rząd. spr. wewn. i duch. — Komisja likwidacyjna. — Prezes rady zarz. drogi żel. warsz.-teresp. — Konsulat angielski.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — Telegramy. — Wiadomości telegraficzne. — Otwarcie kolei żel. warsz.-terespolskiej. — Kronika prowincjonalna. — Wypadki. — List kapitana Murray. — Poświęcenie cerkwi w Liwadji. — Rezejm i układy pokojowe. — Austrija. Ministerstwo spraw zagranicznych. — Hr. Mensdorff. — Stosunki serdeczne. — Ułatwienia co do paszportów. — Francja. Zmiana osób. — Dziennik *Evenement*. — Niemcy. Ciężary wojenne. — Prusy. Licytacja. — Włochy. Gwardja narodowa. — Nędza w Wenecji. — Korespondencje z Paryża. — Korespondencja handlowa z Gdańska.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. Poranek muzyczny Rucińskiego, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,

27 Września (9 Października).

Najjaśniejszy Pan, mając sobie przedstawiony najpoddanniejszy adres włościan gminy Guszcząńskiej w powiecie białkim gubernji lubelskiej, z powodu ocalenia życia Jego Cesarskiej Mości od zbrodniczego zamachu 4-go kwietnia, — Najwyżej rozkazać raczył: włościanom wspomnianej gminy, za wyrażone przez nich wiernopoddanne uczucia, oznajmić w Imieniu Jego Cesarskiej Mości podziękowanie.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Stosownie do art. 2-go Najwyższego Manifestu z d. 25 Lipca (6 Sierpnia) bieżącego 1866 roku, pobór w r. b. rekrutów rozpocznie się w Królestwie Polskiem 3 (15) Października r. b. Pobór odbytym zostanie przez losowanie. Dla dopełnienia losowania spisowi obowiązani są stawić się koniecznie osobiście w Gminie lub Mieście gdzie zapisani są do ksiąg ludności stałej, — chociażby oni, na mocy wydanych im paszportów przebywali w innych miejscach, bądź wewnątrz kraju, bądź też w Cesarstwie lub zagranicą. Ażeby żaden ze spisowych nie mógł tłumaczyć się niewiadomością ciężących go obowiązków, pod względem powinności zaciągowej, wydanem zostało zarządzenie, na mocy którego, po zatwierdzeniu rozkładów, wykazujących: wielu z każdego Okręgu konskrypcyjnego przypada rekrutów do poboru, Gubernatorowie Cywilni i Prezydent miasta Warszawy ogłaszają za pośrednictwem gazet w Królestwie Polskiem, tudzież Senackich i Moskiewskich wiadomości i Ruskiego Inwalida, jakiego wieku i jakiej kategorii spisowi, oddzielnie z Chrześcijan i oddzielnie z Żydów, powinni z każdego Okręgu konskrypcyjnego uczestniczyć w losowaniu, to jest stawić się osobiście w punkcie zbiorowym Okręgu, podług miejsca stałego ich zamieszkania (gdzie zapisani są do ksiąg ludności stałej) dnia 3 (15) Października bieżącego 1866 roku dla dopełnienia losowania. Co się tyczy spisowych Królestwa którzyby czasowo przebywali podczas poboru t. j. losowania, niemniej jak miesiąc jeden w Warszawie, spisowi ci podlegają dopełnieniu powinności zaciągowej nie w miejscu stałego ich zamieszkania, lecz w Warszawie. Ponieważ stałego pobór rozpocznie się 3 (15) Października, — przeto każdy spisowy z ludności niestałej m. Warszawy, przebywający w Warszawie za paszportem legalnym od 3 (15) Września r. b. lub dawniej, — uważa się podczas poboru, za podlegającego dopełnieniu powinności zaciągowej w Warszawie, i z tego powodu nie może dla dopełnienia tej powinności, udawać się do Gminy lub Miasta stałego swego zamieszkania. Spisowym z ludności niestałej m. Warszawy, przebywającym w Warszawie,

nie mniej jak miesiąc jeden, dozwala się, jeśli sami życzyć sobie tego będą, spełnić powinność zaciągową w Warszawie, lecz nie inaczej jak po wniesieniu o to podania do Prezydenta m. Warszawy i po otrzymaniu oddzielnego na to zezwolenia. Podając o tem do wiadomości powszechnej, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych nadmienia, że w obec powyższego, każdy młody człowiek podlegający według wieku swego losowaniu w swoim Okręgu, i niemający prawnego tytułu, na mocy zatwierdzonych przez Władzę dowodów, do wyłączenia lub czasowego uwolnienia od zaciągu, powinien niezawodnie stawić się w swojej Gminie lub Mieście, chociażby mu nie była wręczoną w tej mierze awizacja, dla dopełnienia powinności zaciągowej, — albowiem w razie przeciwnym, jeżeli nie zdoła prawnie usprawiedliwić powodów swego niestawiennictwa, — z zasady przepisu objętego punktem 12 zatwierdzonych przez Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem zmian i dopełnień Instrukcji zaciągowej z r. 1860, — pozbawionym będzie mogącego służyć mu tytułu do uwolnienia od zaciągu jako też i prerogatywy przywiązanej do wyciągniętego za niego losu, gdyby podług takowego nie był on wskazanym do oddania do służby wojskowej. Żaden z tych spisowych nie może tłumaczyć się nieznajomością ciężącego na nim obowiązku i będzie oddany do służby wojskowej na rachunek poboru, o ile znajdować się będzie w ogólnym wieku spisowym a nawet o rok jeden starsi, to jest do lat 31 włącznie; — jeżeli zaś ujętym będzie po wyjściu z wieku tego, naówczas ulegnie karze, jaka wyrokiem sądowym wymierzona nań zostanie za ukrywanie się przed poborem. W końcu nadmienia, że wszystkie te przepisy odnoszą się w równym stopniu nie tylko do młodych ludzi przebywających w Królestwie po za obrębem miejsca stałego ich zamieszkania, ale i do tych którzy przebywają za paszportami bądź w Cesarstwie bądź też za granicą.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne w ilości rs. 16,454 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b. Gustawowi *Kramst*, właścicielowi dóbr Ujejsce, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Ujejsce i Wojkowice-Kościełne, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 557 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b. cząstkowej szlachcie, właścicielom dóbr Wdziękoń, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Zambrowskiej, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,144, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b. Feliksowi *Ostrowskiemu*, właścicielowi dóbr Rakowo-Boginie B, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Drozdów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,822 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b. sukcesorom *Nosarzewskich*, właścicielom dóbr Repin, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Smoszewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 289 kop. 36, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b. Janowi *Wężyk*, właścicielowi wsi Ladawy, położonej w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Zelgósze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,696 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b. Leopoldowi *Skórzeuskiemu*, właścicielowi dóbr Szadek i Przedzeń, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kamień, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,356 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Wrze-

śnia (8 Października) r. b. Leonardowi *Cielinskiemu*, właścicielowi dóbr Żurawieniec, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Ostrówek, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,114 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Września (8 Października) r. b. Władysławowi *Pinińskiemu*, właścicielowi dóbr Pyszkowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Żurawice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy.

Prezes Rady Zarządzającej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej podaje do wiadomości, że z dniem 28-m Września (10 Października) r. b. otwartym zostanie do użytku publicznego I-szy Oddział Drogi Warszawsko-Terespolskiej z Warszawy do Siedlec.

Pociągi dla przewozu osób, towarów i innych przedmiotów, odchodzić będą codziennie jak następuje:

I. Z Pragi do Siedlec o godz. 9 min. — rano	
z Miłosny	9 " 35 "
z Mińska	10 " 20 "
z Mrozów	11 " — "
z Kotunia	11 " 40 "

Przyjazd do Siedlec " " 12 " 10 po południu.

II. Z Siedlec do Pragi o godz. 2 min. — po poł.	
z Kotunia	2 " 25 "
z Mrozów	3 " 10 "
z Mińska	3 " 50 "
z Miłosny	4 " 30 "
Przyjazd do Pragi	5 " 10 "

Taryfa opłat przewozowych na wszystkich stacjach sprzedawaną będzie po cenie 15 kopiejek.

Konsulat angielski, prostując nierzetelne wiadomości, podawane w ostatnim czasie przez prasę, ogłasza, że wszelkie świece (w tej liczbie i stearynowe) wolne są od opłaty dla przy wprowadzaniu do portów angielskich. — Z produktów rosyjskich ulegają opłacie dla przywozowego tylko zboże, po 3 pensów od centnara (około 3 kop. od puda) i spirytus po 10 szyl. 5 pen. od galonu. — Cło zaś od drzewa ma być wkrótce zniesione na mocy traktatu handlowego między Anglią i Austrią. O czem konsulat nie omieszka w swoim czasie ogłosić w dziennikach rosyjskich. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

27 Września (9 Października).

Mémorial diplomatique donosząc o przybyciu barona Hübnera ambasadora austriackiego do Rzymu, dodaje, że polityka Austrii w kwestji rzymskiej, nie uległa żadnej zmianie. Rząd austriacki, tak samo jak przed dwoma laty, pozostaje obcym wykonaniu konwencji z 15-go września, i pragnie uniknąć wszelkiej odpowiedzialności osobistej w położeniu wyłącznie dotyczącem Włoch i Francji.

Wiedeński półurzędowy dziennik *Debatte* zamieszcza korespondencję z Wiednia, zaprzeczającą silnie krążącym pogłoskom o zamierzonym powołaniu p. Beusta na austriackiego ministra spraw zagranicznych. Korespondencja ta powiada, iż wspomniana nominacja jest nieprawdą.

wdopodobną, z powodu, iż miałyby zbyt wyzywający charakter względem Prus.

Nominacja lorda Lyonsa na ambasadora angielskiego przy dworze tuileryjskim, uchodząca za niewątpliwą — z powodu, iż lord Lyons, reprezentując Anglię w Konstantynopolu, kolegował tam z nowym francuzkim ministrem spraw zagranicznych margr. de Moustier, uważaną jest za wskazówkę porozumienia pomiędzy Anglią i Francją, w celu odroczenia kwestji wschodniej na czas nieograniczony. Francja i tak ma dość do czynienia z odwołaniem swych wojsk z Rzymu i Meksyku. Stan rzeczy w ostatnim z tych krajów, coraz jest rozpaczliwszy i rząd francuzki zamierza porzucić dotychczasowy system półrządowego upiększania tej sprawy, które mogło więcej zaszkodzić niż pomódz, i naprzód przyjąć obojętną postawę względem przewidywanego upadku tronu w Meksyku. Ważnem jest to, iż dziennik *La France*, organ stronnictwa dworskiego, którego wpływowi przypisują wyprawę meksykańską, sądzi, że cesarz Maksymilian będzie abdykował w ręce Francji, która Meksyk, tak samo jak Wenecję, może oddać pod władzę ludu. W każdym razie, wyraźnie sprawę tę zamierzają stanowczo porzucić; wojska francuzkie już się koncentrują do odwrotu i w listopadzie odplną z powrotem do Francji niektóre pułki, a za nimi pójdą zaraz inne. Wyprawa do Meksyku, tak samo się kończy, jak wyprawa cesarza Napoleona I do Egiptu, z tą różnicą, że sława oręża tego ostatniego napęła przestraszeniem Wschód, kiedy czyni waleczności francuzów w Meksyku, tak nikną jak kamień rzucony w wodę, który oprócz kilku chwilowo roztoczonych kół, nie pozostawia żadnych innych śladów na gładkiej wód powierzchni.

Monitor zaprzecza pogłosce, jakoby cesarz Napoleon wraz z małżonką miał się udać na uroczystość do Pampeluny do Hiszpanji. Cesarz Napoleon był spodziewany w Paryżu wczoraj.

Dzienniki paryzkie, belgickie i angielskie, otrzymaliśmy dziś spóźnione o 12 godzin.

Telegramy

Monachjum, 8-go października. Stanowczo zapewniają, że na miejsce radcy stanu p. Pfistermeister, naczelnikiem gabinetu będzie mianowany były minister spraw wewnętrznych Neumayer.

Konstantynopol, 7-go października. Dziennik *Turquie* zaprzecza wiadomości, jakoby oddział żłogi z Korfu napadł na Prevesa i zajął ją, również jak i wieści, jakoby wojsko greckie przekroczyło granicę pod Castri i zaatakowało Arta. Do Epiru wyszły dalsze posiłki. Rząd rozwija wielką energję.

Werona, 8-go października. W skutku starć pomiędzy obywatelami i wojskowymi austriackimi, z obu stron ogłoszony został stan oblężenia.

Rzym, 8-go października. Hrabia Flandrii przybył tu z powodu cesarzowej meksykańskiej Karoliny, dotkniętej silną melancholją.

Wiadomości telegraficzne.

* **Konstantynopol, 6 października.** Na wyspie Kandji spodziewana jest walna bitwa. Dowódca kontyngentu egipskiego został odwołany. Jenerał Grivas miał dostać się do niewoli. Do Kandji przybyła fregata pancerna francuzka. Posłano morzem do Tessalji

3,000 wojsk, które wymaszerowały z Warny. (*Corr. Bureau*).

* **Peszt, 6 października.** Jako środek dla uniknięcia zbyt długich rozpraw nad opracowaniem komitetu piętnastu, *Pesti Naplo* podaje projekt mianowania ministerstwa, któreby przyjęło to opracowanie i przedłożyło takowe bez zmiany do przyjęcia sejmowi, uchwała którego byłaby uważaną jako wotum zaufania dla ministerstwa. W razie przyjęcia tego opracowania przez sejm, ministerstwo sformułuje zastosowanie i zestawienie głównych zasad, poczem projekt rządowy, w ten sposób przygotowany, zostałby oddany sejmowi do roztrząśnienia. (*Tamże*.)

* **Nowy Jork, 25 września.** *New-York-Herald* zapewnia, że Stanton i Grant doradzają prezydentowi Johnsonowi, ażeby zalecił Stanom południowym przyjęcie postawionych przez kongres poprawek do konstytucji. — Seward objął na nowo swe obowiązki. (*Tamże*.)

* **Nowy-Jork, 5 października.** P. Dix, mianowany posłem Stanów Zjednoczonych przy dworze tuileryjskim, wyjedzie do Francji 20-go października. (*Bureau Reutersa*).

* **Florencja, 5 października.** Ostatnia konwencja, zawarta pomiędzy rządem austriackim i towarzystwem dróg żelaznych w Austrii południowej, akceptowaną została przez rząd włoski co do wszystkich warunków, dotyczących dróg żelaznych w Wenecjańskiem, i wzmianka o tej akceptacji włączoną została do traktatu pokoju. (*Corr. Hav. Bul.*)

* **Florencja, 5 października.** *Gazetta ufficiale* ogłasza depesze przesłane przez barona Ricasoli municypalnościom Wenecji, Werony i Mantui, dla zawiadomienia ich o zawarciu pokoju. W swych odpowiedziach, municypalności pomienione wynurzają swą radość z powodu tego szczęśliwego rezultatu i składają baronowi Ricasoli podziękowania. Odpowiedzi te kończą się okrzykami: „Niech żyją Włochy zjednoczone! Niech żyje król! Niech żyje rząd królewski!” *Gazetta ufficiale* ogłasza także adresu znacznej liczby miast królestwa włoskiego, wynurzających radość z powodu zawarcia pokoju. (*Tamże*).

* **Wiedeń, 5 października.** *N. Fr. Presse* donosi, że konferencja deputowanych niemieckich postanowiła wczoraj, iż niezwłoczne zwołanie rady państwa jest jedynym środkiem, zdolnym położyć koniec nieporozumieniom konstytucyjnym. Komitetowi złożonemu z pięciu członków powierzono zostało ułożenie programu dla dzisiejszego posiedzenia. (*Tamże*).

* (Otwarcie kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej). Dziś o godzinie 8-iej rano, w obecności rady zarządzającej towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, odbyło się na Pradze poświęcenie tejże drogi przez prałata Zwolińskiego administratora archidiecezji warszawskiej. Wkrótce po 8^{1/2} racył przybyć JW. Hrabia Namiestnik, a przyjęty przez członków rady zarządzającej i liczne grono zaproszonych, racył własnoręcznie przeciąć taśmę niebieską, jako symbol otwarcia tej drogi i wkrótce po 9-iej, wyruszył do Siedlec, pociąg prowadzony przez lokomotywę „Friedrich Rembert,” wiozący JW. Hrabiego Namiestnika i całe zaproszone towarzystwo, z przed nawpółkończonem, a przyozdobionem herbami cesarstwa, flagami sygnałowemi i girlandami z liści, dworca.

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 13 (25) września, we wsi Kazimierzowie (pow. stanisławowski), z niewiadomej przyczyny spaliła się fabryka kaffi. — W m. Bilgoraju, w d. 5 (17) września spaliły się trzy stodoły napelnione zbożem i sianem, zaasekurowane w ogóle na rs. 1,250. — We wsi Kodeńcu (pow. radzyński), w dniu 12 (24) września, spalił się dom do włościanina Iwaninko należący, zaasekurowany na rs. 30; przyczyna pogorzełi tej niewiadoma. — W ciągu upłynionego tygodnia było w ogóle pożarów 16, wszystkie mało znaczne. Utracono życie z rozmaitych wypadkowych przyczyn 3; powiesiło się 2; utonął 1; spaliło się 3 (w tej liczbie dwoje dzieci).

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Anna Redlich, wdowa lat 62 licząca, pod 1117a, przy ulicy Ceglanej zamieszkała, nagle życie zakończyła. — W tymże dniu, w domu pod nr. 55 na Starym-Mieście, czteroletnia dziewczynka Anna Serokin, córka dymisjonowanego żołnierza, przez kratkę od poręczy schodów wypadła z wysokości 4 go piętra na ziemię, skutkiem czego tak

mocno potłukła się, iż życie jej znajduje się w niebezpieczeństwie.

* (List kapitana Murray) adresowany do admirała Krabbe, kierującego ministerstwem marynarki. *Sztokholm, w Szwecji, 18 września 1866 r.* Panie! Zastanawiając się nad czterdziestodniowym pobytom naszym w Kronsztadzie, widzę ten okres czasu do takiego stopnia przepelnionym różnemi grzecznościami, uprzejmościami i zaprosinami, że podziwiam tylko jak się to wszystko mogło stać w tak krótkim czasie, a więc naturalnie, że nie zdołałem od razu ocenić tego wszystkiego i podziękować. Pozwól że mi pan teraz wynurzyć od siebie i od kolegów moich zupełne uznanie przyjęcia, jakiegośmy doznali i prosie go, jako głównego uczestnika okazanego nam przyjęcia, abys wszystkim przyjaciolom naszym oświadczył serdeczną naszą wdzięczność i nadzieję, że wkrótce podacie nam sposobność wywzajemnienia się za gościnność. Racz przytem przyjąć szczerze nasze życzenia wszelkiej pomyślności dla siebie i dla wszystkich naszych przyjaciol w Rosji. Z prawdziwym szacunkiem mam honor być, pańskim najniższym sługą *A. Murray*. (*Kron. Wiest.*)

* (Poświęcenie cerkwi w Liwadji). *Gazeta gub. Taurycka* donosi, że 23 sierpnia odbyło się w Liwadji, majątności Najjaśniejszej Cesarzowej w Krymie, uroczyste poświęcenie nowozbudowanej cerkwi w pałacu Jej Cesarskiej Mości. Obrzęd poświęcenia, wyznaczony 22-go, odłożony został do następnego dnia z powodu oczekiwanego przybycia z Kaukazu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza. Jakoż 22-go sierpnia, w południe, Jego Wysokość przybył parostatkem „Tygrys” do majątności swojej Orjandy, a 20-go zjechał na ten obrzęd z Symferopola do Liwadji biskup Alexy. Po skończonej ceremonji kościelnej, obecni zaproszeni zostali na śniadanie, zastawione w galerji przyległej do gabinetu Najjaśniejszej Cesarzowej, w której znajdowali się J. J. C. C. W. W. Wielcy Książęta Sergjusz Aleksandrowicz, Konstanty Mikołajewicz i Mikołaj Konstantynowicz, oraz w jadalnej sali pałacu. Podczas śniadania odebrano telegram od Najjaśniejszej Pani tej treści: „Proszę odemnie podziękować biskupowi i wszystkim obecnym, a także Monigetemu (budowniczem). Bardzo żałuję, że nie jestem z wami.” Telegram ten, zakomunikowany obecnym przez Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, wywołał jednopomyślny okrzyk „hura” na cześć Najjaśniejszej właścicielki Liwadji. Poczem Jego Wysokość, przywoławszy do siebie budowniczego Monigeti, potrącił swój kielich o jego kielich, i oznajmił mu podziękowanie Najjaśniejszej Pani za jego prace w urządzeniu cerkwi pałacowej, wykonane z mistrzowską dokładnością. (*Rus. Inw.*)

Rozejm i układy.

* (Układy z Meiningenem). *Berlin, 5 października.* Układy z księstwem Meiningen zbliżają się do końca. Z księstwem Reuss linji starszej wymieniono już ratyfikację traktatu. Prusy zawarowały sobie w osobnym artykule traktatu, amnestję za wszystkie przestępstwa polityczne, za jakie mieszkańcy księstwa mogliby później być pociągani jeszcze do odpowiedzialności. (*Köln. Z.*)

Austria.

* (Ministerstwo spraw zagranicznych). *Wiedeń, 6 października.* *Die Debatte* podaje następującą korespondencję wiedeńską: „Dowiaduję się, że wycofanie się hr. Mensdorffa ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, uważane jest w sferach dobrze poinformowanych jako kwestja czasu, sam bowiem hr. Mensdorff, z powodu słabości zdrowia, życzy sobie rozstać się ze swym trudnym urzędem. Z drugiej atoli strony zapewniają w sposób jak najbardziej stanowczy, że pogłoska o mianowaniu barona Beusta ministrem spraw zagranicznych, powinna być przyjmowana z wielką oględnością. Czyż nie wiadomo, jaki nominacja barona Beusta miałaby charakter wyzywający względem Prus, które oświadczyły, że nie wpraw rozpoczną układy z królestwem saskiem, aż po udzieleniu baronowi Beust dymisji? A czyż same ludy austriackie nie miałyby nic do nadmienienia przeciw powierzeniu kierunku naszej polityki zagranicznej cudzoziemcowi i przeciw wejściu na drogę zdolną doprowadzić znowu do wypadków, których byliśmy niedawno świadkami? Odpowiedź na te pytania może dać sobie każdy rozważny czytelnik.”

* (Hr. Mensdorff). *Wiedeń, 3 października.* Jedno z pism wychodzących w Gracu donosi, że hr. Mensdorff opuszcza na czas dłuższy Wiedeń za urlopem i udaje się do swych dóbr położonych w Morawji południowej, które wiele ucierpiały podczas okupacji pruskiej i w których obecność właściciela jest

niezbędną. Dobrą ministra, zwłaszcza Nikolsburg, znajdują się w stanie oplakany. Nieobecność hr. Mensdorffa w Wiedniu potrwa aż do późnej jesieni i może nie wróci już na swe stanowisko. Następca jego ma być baron Beust. (Köln. Z.)

* (Stosunki serdeczne). Gabinet wiedeński nie odpowiedział wcale osobną depeszą na okólnik margrabiego La Valette. Według *Mém. dipl.*, minister austriacki spraw zagranicznych w rozmowach swoich z księciem Gramont oświadczył, iż otrzymał zapewnienia gabinetu tuileryjskiego, z których okazuje się, że nie stoi na przeszkodzie w przyszłości serdecznym stosunkom pomiędzy dworem wiedeńskim i paryżkim. (La Fr.)

* (Ułatwienia co do paszportów). Wien. Z. z 7-go b. m. pisze: Ponieważ z powodu przywrócenia stosunków pokojowych, usunięta została konieczność stosowania nadzwyczajnych środków dla pilnowania granic, przeto naczelnicy wszystkich tych krajów koronnych, w których z powodu wojny wprowadzone było na nowo wizowanie paszportów na granicach państwa, upoważnieni zostali, jak dowiadujemy się, do zaniechania tego środka i do przywrócenia dawnych w tym względzie ułatwień.

Francja.

* (Zmiana osób). Paryż, 6 października. Zapewniają, że w ciele dyplomatycznym francuzkiem ogłoszone będą urzędowo różne zmiany. Mówią że p. Comminges-Guitaut zajmie miejsce p. Mercier de Lostende, jako ambasador w Madrycie. (La Fr.)

* (Dziennik *Evenement*) uniknie prawdopodobnie groźące mu zagłady. Na teraz sprawa jego odroczonej została na cztery tygodnie, poczem zaniechają prawdopodobnie dalszego jej dochodzenia. Wywdzięczając się za to, pismo pomienione podaje pod d. 5-m b. m. dytyrambiczną apoteozę królowej Hortensji. (Köln. Z.)

Niemcy.

* (Ciężary wojenne). Drezno, 3 października. Straszne ciężary stanu wojennego wypędzają za bramy naszego miasta jedną rodzinę po drugiej, chcące ująć ofiar, których końca nie można jeszcze przewidzieć. Od 18 czerwca płaci kraj codziennie 10,000 talarów pruskiemu zarządowi wojskowemu, co samo wynosi już sumę 1,060,000 talarów, a suma ta w porównaniu z innymi ofiarami, jakie dotyczą pojedynczych mieszkańców przez kwaterunek, stagnację w handlu i przemyśle, brak kredytu i t. d., jest jeszcze bardzo małą. Utrzymanie armji saskiej kosztuje codziennie 30,000 talarów, co wyniesie na 106 dni, które armja przepędza na terytorjum austriackim 3,180,000 talarów. Kiedy doliczymy do tego jeszcze, ile pieniędzy przesyłanych bywa przez krenwch jako wsparcie żołnierzom do Austrii, jakich dalej sił roboczych pozbawiony jest kraj przez bezużyteczne utrzymanie rezerwistów w obozie, i jeżeli wszystkie straty jakie terazniejszy stan pociąga za sobą, zamienimy na kapitał, to przypuszczenie ogólnej sumy strat od 8—10 milionów, nie będzie wcale przesadzone. (Bresl. Z.)

Prusy.

* (Licytacja). Frankfurt, 5 października. W zamku landgrafa w Homburgu, odbywała się w zeszłym tygodniu licytacja jednej części ruchomości pozostałych po zeszłym landgrafie w spadku dla jedynej sędziwej jego siostry, owdowiałej wielkiej księżny Augusty meklemburgsko-szweryńskiej. Najbliższą część mebli i obrazów przewiezioną została do Darmstadu. Mówią, że zamek urządzony będzie na mieszkanie dla pruskiego komisarza cywilnego. Młodszy oficerowie nasauscy przejdą po większej części do służby pruskiej. Starsi tylko oficerowie sztabu korzystać będą najwięcej z nasauskiego prawa o pensjach. (Köln. Z.)

Włochy.

* (Gwardja narodowa). Włochy przyszły w Palermo do tak smutnego doświadczenia co do gwardji narcdowej, że po rozwiązaniu jej wynikła kwestja, czy dla bezpieczeństwa kraju nie należałoby chwycić się tegoż samego środka w innych prowincjach i znieść całkiem tę instytucję lub przynajmniej zreformować ją z gruntu. Już oddawna każdy nieuprzedzony spostrzegacz widział konieczność przystąpienia do zreorganizowania gwardji narodowej, i dziwnem się wydaje, że we Florencji dopiero teraz się o tem przekonano. (Köln. Z.)

* (Nędza w Wenecji). W chwili gdy władza austriaków ustaje w Wenecjańskim, panuje tak wielka nędza we wszystkich warstwach ludności miasta lagun, że, jak powiada *La France*, „dwadzieścia tysięcy żebraków oblega obecnie place i przystępy do pomników.” (Tamie.)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 2 października.

Polemika pomiędzy *La France* i *La Liberté*. — Powódz. — Komitet reprezentacyjny pobiera opłaty komisowe. — Poznańscy i amnestja: Ludwik Żychliński.

Nie mamy wiadomości politycznych, lecz natomiast donieść możemy o usiłowaniu prasy wojowniczej w celu wywołania na nowo kwestji wschodniej. Prasa ta musiała postarać się o przedmiot do rozpraw, gdyż kwestja polska już nie istnieje.

Wszczęła się bardzo żywa polemika pomiędzy dziennikami *La France* i *La Liberté*. Ten ostatni dziennik krytykuje ostro politykę rządu francuzkiego od r. 1823 do chwili obecnej, utrzymując, że była to polityka jakiej trzymają się kumoszki. *La France* przeciwnie głosi, że interes Francji był zawsze podstawą tej polityki. Z tego powodu *La Liberté* stawia następujące pytania:

„Gdzie był interes Francji w Hiszpanji w r. 1823, w Grecji w 1827, w Antwerpii w 1831, w Aleksandrii w 1840, w Madrycie w 1847, w Rzymie w 1849, w Konstantynopolu w 1854, w Turynie w 1859, w Meksyku po konwencji podpisanej w Soledad 19 lutego 1862, w Warszawie w 1863, po nadaniu przez Rosję zupełnej autonomji administracyjnej Polsce, rządzonej przez Wielkiego Księcia Konstantego i przez margr. Wielopolskiego? Zgubny kierunek, któremu nadają błędnie nazwę interesu francuzkiego, powinien być nazwany niekonsekwencją, niemocą. Niekonsekwencją, nie ma bowiem od lat pięćdziesięciu ani jednej takiej czynności dyplomacji francuzkiej, którejby też dyplomacja nie zadała krwawego kłamstwa.”

Ta śmiała krytyka służy dowodem, że p. Emil de Girardin jest jedynym dziennikarzem francuzkim, mającym śmiałość mówić prawdę władcy państwa.

Powódz nie ustaje; piwnice ratusza i wszystkich domów po obu stronach Sekwany są zalane. Rzeką płynie mnóstwo próżnych beczek, zabranych z brzegów, oraz rozmaitych innych przedmiotów. Na prowincji, kłeski są niezmiernie. Otwarto podpisy dla niesienia pomocy ofiarom wylewu rzek.

Komitet reprezentacyjny emigracji polskiej przyjmuje obecnie prośby zanoszone przez wychodźców do rządu francuzkiego o zwyczajne i nadzwyczajne zapomogi. Panuje tu przekonanie, że komitet pomieniony podjął się pośrednictwa dla tego, że mu przyrzeczono taki a taki procent za komisowe. Komitet przeto nie musi być w zbyt dobrych interesach, kiedy musi żądać wynagrodzenia za swe pośrednictwo; lecz czyż nie jest on przedsięwzięciem takim samym jak każde inne, z programem: „Łowienie pieniędzy hasłem naszym.”

Emigranci Guttry, Łukaszewski, Skoraczewski, Taczanowski, Różycki i Sejfried, oraz rozmaici eks-pełnomoicy, eks-jenerałowie, eks-pułkownicy i t. d., zawiadomili komitet reprezentacyjny, że zamierzają usłuchać rady jaką im daje obywatel Żychliński, pełnomocnik komitetu rewolucyjnego poznańskiego, który zaleca im, ażeby wrócili do kraju, gdzie mogą oddać większe niż kiedykolwiek usługi, ze względu na kwestję wschodnią i na kilka innych kwestij ukazujących się na widnokręgu politycznym. Ciekawy jestem, jakby władze pruskie przywitały tych ichmościów. A. M.

Paryż, 3 października (*).

Pojedynek.—Proces *Mémorial dipl.*—Oszczędność.—Biarritz.—Pp. Moustier i Lavalette.—Cenzura.—Żydzi i francuzi.

Pojedynek pomiędzy p. Franciszkiem Sarcey i p. Duvernois, współ redaktorem dziennika *La Liberté* odbył się na szpady i pierwszy z nich zraniony został w oko. Nie można zawsze tylko kłócić narody pomiędzy sobą, trzeba czasem własną nadłożyć skórą. P. Chojecki sekundował p. Sarcey.

Rząd pruski wytoczył proces tygodnikowi *Mémorial diplomatique*, za jego szyderstwo z króla Fryderyka Wilhelma z powodu jego wyjazdu z Pragi.

Wylewy, bankructwa i stagnacja handlu opróżniły kasy, i sam rząd, po rozrzutności zmuszony jest brać się do oszczędności na wszystkim, nawet na niedopałkach świec.

Trzy dni temu mówiono, że p. Bismarck rozstrzygnie kwestję wschodnią bez Francji, a teraz sekretarz jego przybył do Biarritz. Mówiono że ks. Górczaków tam się uda, a dziś w naszym poselstwie utrzymują, że wice kanclerz nie opuści Petersburga.

Margr. Moustier złożył przysięgę w ręce Cesarza w Biarritz. Margr. de Lavalette chętniejby pozostał na posadzie dyplomatycznej, niż ministra spraw wewnętrznych, lecz jak to mówią, nie to się robi co się chce, lecz to co można.

Cenzura pism zagranicznych połączona jest z wielkimi trudnościami. Jeden i ten sam artykuł dają do tłumaczenia dwóm tłumaczom, nie dla tego aby

(* List ten wzięty jest z *Warsz. Dniw.*

było prędzej (przed godziną 2 1/2 dzienników nie wydają), lecz dla tego, że im nie wierzą i nieraz tłumaczenia z ministerstwa spraw wewnętrznych sprawdzają w ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie J. B. Ostrowski zajmuje się tą sprawą.

Wszyscy żydzi polscy, którzy wyemigrowali do Paryża, skarżą się na paryżan. Gdzie nam do nich, mówią oni, wszystkich przeszli, każdego wyprowadzą w pole, lżą bez zająknięcia, nie rumieniąc się: wszystko u nich naprzód obmyślane i przewidziane, a tacy obraźliwi, że nie można im słowa powiedzieć, gorzej od naszych panów; za kantorem siedzi nie jeden, jak u nas naczelnik za stołem. Obiedzą do naga, a potem nie dadzą kawałka chleba. My mamy choć swoją wiarę, a francuz w nic nie wierzy i drugich sędzi po sobie; naszego brata zaprzęże do wozu i nuż poganiać; to stanowi ich wolność i równość. K.

Paryż, 4 października.

Wiadomości z Hiszpanji.—Oddziaływanie kongresu genewskiego: stowarzyszenie św. Franciszka Ksawerego mięsza się do tej sprawy.—Mowa cesarska nieurzęczywistiona.— Jeszcze o przedajności prasy.—*Głos Wolny*.

Wiadomości z Hiszpanji potwierdzają nieustanne oddziaływanie rewolucji europejskiej na ten kraj. Rząd francuzki miał, jak powiadają, sposobność oświadczenia się ze swem zdaniem co do niebezpieczeństw zagrażających znowu tronowi królowej Izabelli; miał on mianowicie oświadczyć, że wszelka kombinacja w zamiarze zastąpienia terazniejszej dynastji, jest dla niego obojętną, byleby nie osadzono na tronie hiszpańskim infantki Fernandy, księżniczki Montpensier, albowiem cesarz Napoleon nie zezwoli nigdy na to, ażeby którykolwiek z członków rodziny orleańskiej wstąpił na tron hiszpański, podczas gdy nie stawałby przeszkód, gdyby korona hiszpańska przeszła na Koburgów portugalskich.

Oddziaływanie kongresu genewskiego daje się tu uczuwać: wychodzi niezliczona moc publikacji w kwestji robotników. Mam przed sobą pięć dzienników lub przeglądów traktujących tę kwestję: *Annales du travail, La Mutualité, Le Travail, L'Union ouvrière*. Organizacja sekcji robi szybkie postępy. Zaprawdę, Francja nie może zaprzętać się ani kwestją wschodnią, ani żadną inną zewnętrzną, gdyż musi czuć wewnątrz kraju. Dodać jeszcze należy do tego tę okoliczność, że zakonnicy i księża mięszają się także do kwestji robotników. Pewien ksiądz, przyjaciel księcia Chambord i przełożony zgromadzenia św. Franciszka-Ksawerego, trudni się także propagandą na korzyść swego przyjaciela i pod pozorem wspierania stowarzyszeń robotniczych.

Cesarz Napoleon powiedział w r. 1856 w Bordeaux: „Odtąd wody rzek i rewolucja będą zarówno powstrzymane,” lecz okazało się, że nie był mocen powstrzymać ani jednego ani drugiego, jedną bowiem polową Francji pustoszą wylewy rzek, pod czas gdy drugą jej połowę podkopuje rewolucja.

Spór pomiędzy margrabią de la Rochejaquelein a dziennikami *Opinion nationale* i *Siecle*, nie został jeszcze ukończony. Jeden z redaktorów dziennika *La Finance* powstaje jeszcze mocno na przedajność pomienionych dzienników i mówi o nich w następujący sposób: „Nigdy jeszcze prasa nie była bardziej przedajną i zepsutą, nie odznaczała się większą hipokryzją i niedołęztwem. Nie wymieniam tu ani sklepu, ani szyldu; ci którzy się poczuwają do winy, niech to wezmą do siebie. Jeżeli ci, którzy nazywają nas oszczercami, nie otrzymali od p. Bismarcka pieniędzy, niech zażądadają od p. Goltza świadectwa w tych wyrazach: Oświadczam na honor, że żaden dziennik francuzki nie otrzymał pieniędzy pruskich. W obec takiego oświadczenia, zamilkniemy.”

Donosiłem już, że *Głos Wolny* został zapozwany do sądu za rozgłoszenie wszystkich kradzieży popełnionych przez Bonoldo, Świętorzeckiego i spółkę. Wydany już został wyrok, z mocy którego Zabicki zamieszczony jest na indeksie: nie wolno nikomu mieć z nim stosunków, pod karą powieszenia lub zaszytowania przy pierwszej sposobności. A. M.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 6 października.

Pogoda zawsze stała i piękna; czas nieco chłodniejszy. Targi angielskie wpradzie nieco spokojniejsze, ale bez zniżenia i bez żadnej ku zniżeniu dążności. Ulewy mniejsze i krótsze, czas jednak dżdżysty, niepewny, dotąd nie pozwala ani dokończyć sprzętu jarzyn, ani przygotować roli pod zasiewy ozime. Choroba kartofli ciągle się rozszerza. W cenach żadnej nie notowano zmiany, a obrót interesów był średni, dobry.

We Francji prawie wszystkie główne rzeki wystąpiły z koryt i wielkie poczyniły szkody. Targi się mocno trzymają. Czas dżdżysty przeszkadza zbiorom roślin pa-

tewnych, jak równie pracom około roli. Notowania jak w Anglii pozostały też same.

W Hollandji, Belgji, Hamburgu, ceny wyprężone i dążność ku dalszemu podniesieniu; ale obrót mniej ożywiony.

Na naszej giełdzie ruch mieliśmy dobry przy chęci do kupna po najwyższych cenach. Od ostatniego sprawozdania nasze notowania przybrały około 10 guld. na łasztcie. Dzisiaj jednak z powodu słabszej depeszy angielskiej, kupcy z większą oględnością przystępowali do interesów; a kto chciał sprzedać, musiał się poddać zniżeniu pełnych 10 guld. zwłaszcza na wyższych i średnich gatunkach, bo podrzędne i tanie ziarno nie zmieniło się w wartości. Żyto przy najłatwiejszym odbyciu 10 guld. na łasztcie drożej. Małe partyjki wysokiej wagi płacono wyżej nad stosunek targowy. Groch poszukiwany i także droższy.

W ciągu tygodnia sprzedano łasztów 900 pszenicy, 250 żyta, 120 jęczmienia, 5 owsa, 20 grochu, 60 rzepaku i 180 rzepiu.

Płacono: pszenicy świeżej za korzec wagi warsz. funt. 253—246, zlp. 60 gr. 28—zlp. 58 gr. 21, funt. 242—230 zlp. 57 gr. 9—zlp. 40 gr. 12; pszenicy starej funt. 249—244 zlp. 58 gr. 27—zlp. 57 gr. 21. Żyta funt. 242—220 zlp. 35 gr. 6—zlp. 30 gr. 15. Jęczmienia zlp. 32 gr. 10—zlp. 27 gr. 24. Owsa zlp. 15 gr. 18—zlp. 12 gr. 17. Grochu zlp. 36 gr. 6—zlp. 29 gr. 24. Rzepaku zlp. 58—zlp. 53 gr. 25. Rzepiu zlp. 58—zlp. 50 gr. 24.

Toruń przybyło pszenicy łaszt, 125, żyta 34, jęczmienia 4, rzepaku 221, belek sosnowych i budulcu 14,022, dębowych 853, podkładek do kolei 8,486, bali i klepek łasztów 37.

Kursa zamian: Londyn 6.20 3/4, Hamburg 151 1/2, Amsterdam 143 1/4, Warszawa 78 3/8.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Poranek muczny p. Rucińskiego), który, jak donosiliśmy, odbędzie się w dniu 14 b. m., to jest w przyszłą niedzielę o godzinie 1-ej z południa w sali resursy obywatelskiej, obejmuje następujący program: Część I-sza, Nr. 1. Allegro z nonetu 1-go p. Rucińskiego, wykonają pp. Anger, Stelmach, Myszkowski, Szabliński, Elyk, Rużycki, Philip, Hasler i Köfler. Nr. 2. Mazurek Nowakowskiego do śpiewu „Dawne czasy” i „Grajek” Troszla, p. Koehler. Nr. 3. Wielka fantazja Liszta na fortepian z tematów opery „Norma”, panna Tuszyńska. Nr. 4. Powrót wiosny, Pastoralle Tejchmana, panna L. D. amatorka. Nr. 5. Arja i trio z opery „Tatarzy w Polsce” Rucińskiego, panny Graetz, Grabowska i p. Cieslewski. Część II-ga. Nr. 6. Andante i Scherzo z 1-go nonetu Rucińskiego. Nr. 7. Kawatina z „Cyrulika Sewilskiego”, panna Graetz. Nr. 8. Warjacje Kaliwody na klarnet, p. Philip. Nr. 9. „Dobranoc” śpiew Kükena, p. Prohaska. Nr. 10. Septuor z opery „Tatarzy w Polsce” Rucińskiego, panny Graetz, Grabowska, pp. Cieslewski, Koziaradzki, Prohaska, Suszyński i Mystkowski. — Bilety sprzedają się w składach nut muzycznych pp. Gebethnera, Hösi-ka, Kaufmana, Senewalda, oraz w składzie papieru p. Wojszyckiego.

* Nr. 14 Gazety Lekarskiej, wyszedł z druku i zawiera: — Choroba Basedow'a (tachycardis strumosa exophthalmica; Bronchitis chronica.) Obserwowana w klinice terapeutycznej prof. Chałubińskiego. — Przyczynek do anatomji patologicznej zapalenia siatkówki białkoczowego. (Retinitis albuminurica) podał dr. Narkiewicz Jodko. Docent oftalmologii (dok.) — Kronika zagraniczna: O skutkach podwyższonej temperatury w gorączce. — Część statystyczna. — Wiadomości bieżące.

* Poszyt II Przeglądu Technicznego, wyszedł z druku i zawiera: — Nowy sposób otrzymywania soku w fabrykacji cukru za pomocą diffuzji p. J. Robert p. W. D. — Przyrząd do gicia szyn żelaznych pomysłu inżyniera Köhlera (z rys.) p. J. B. — Badania teoretyczne nad fabrykacją sody sztucznej sposobem Leblanc'a p. J. Kolb'a. — Przegląd pism periodycznych zagranicznych p. W. D. — Rozpoznanie barwników na tkaninach zabarwionych i drukowanych G. Jetzler i Bolley.

Warszawa,

27 Września (9 Października).

Kalendarz.

We Środę, 10 paździer., — św. Franciszka Borgiasza. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 17, zachodzi o godz. 5 min. 16.

We Czwartek, 11 października, — św. Placydy p. i Teodory pokut. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 18; zach. o godz. 5 min. 14.

Stan pogody.

Table with weather data for 26th and 27th September, including barometer, thermometer, and sky conditions.

Największe ciepło + 11 7 R. Najmniejsze ciepło - 0 9 R. Z rana d. 27 września (9 października) + 6 09 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp i cali 7

Widowiska.

WIELKI TEATR. — Dziś, operetki Pensjonarki i Państwo Denis. — (Zacznij się o godzinie 7-ej). — Jutro, dramat Montjoye.

TEATR ROZMAITOŚCI. — Wczoraj, dawano Pan Geldhab i Fortepian Berty. — było osób 600.

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — Jutro, we Środę, 10 paździer. Wielkie Przedstawienie. — Great steeple chase czyli polowanie angielskie na jelenie. — Poraz pierwszy Euphrates, nowo-tresowany koń wyższej szkoły, jeździł przez E. Rentz. — Wprowadzenie z wolnej ręki tresowanego konia przez panią Bridges. — Wieszcza kwiatów, przedstawiona na koniu Ben Malek przez pannę Amandę Rentz. — Hedrog, ogier siwy arabski, wprowadzony przez p. E. Rentz. — Osioł uczony Rigolo, z wolnej ręki wprowadzony przez komika pana Wittoyne. — Początek o godzinie 7 1/4. — Wczoraj, było osób 812.

* Przyjechali do Warszawy: generał-majorowie z orszaku J. C. M. baron Drizen, von Mezenkampff i Furuhelm, z Petersburga; rzeczywisty radca stanu Dekucyński, ze wsi Szczepanki; — wyjechali: generał-lejtnant Pawłow, do Radomia; generał-major Witkowski, prezydent miasta Warszawy, do Lublina; gubernator cywilny siedlecki Gromeka, do Siedlec.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz. wied. i warsz.-bydg. osób 372, wyjechało osób 409; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 382, wyjechało osób 386; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało —; — przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1205, w tej liczbie z zagranicy 20; wyjechało 1319, w tej liczbie za granicę 27.

* Listy niewłaścicielom do skrzynek pocztowych włożone, w dniu 8 października 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Jakób Mielsztel w Niżegrodzk, Aron Bloch w Białym-stoku, N. Lejzman w Berdyczewie, Aron Sołowiejcig w Bielsku, Kazimierz Ejsmond w Stonimie, Edward Piotrowski w Żytomierzu.

D. 24 i 25 (6 i 7) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 123, wyzdrowiało 97, umarło 9, pozostało 1561 (mężczyzn 724, kobiet 837); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 165, kobiet 151.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 8-go paździer. jest następujący: Pozostało z 7-go chorych: mężczyzn 120, kobiet 155, razem 275; zachorowało m. 13, k. 18, r. 31; wyzdrowiało m. 26, k. 26, r. 52; umarło m. 9, k. 6, r. 15; pozostało na d. 9-y paździer. m. 98, k. 141, r. 239. — Od początku epidemii (to jest od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 992, k. 935, r. 1927; wyzdrowiało m. 561, k. 543, r. 1104; umarło m. 333, k. 251, r. 584.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 8-go b. m. jest następujący: Pozostało z d. 7-go chorych 53, zachorowało 2, wyzdrowiało 3, umarło 4, pozostało na d. 9-y paździer. 48. Od początku pojawienia się epidemii (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 327, wyzdrowiało 206, umarło 73.

* († Okólniki.) W dniu 11 b. m., to jest w czwartek, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele parafialnym Przemienienia-Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 8, za duszę s. p. Władysława Okólnkiego, b. urzędnik komory warszawskiej, zmarł w Trauzenbad dnia 23 września r. b., na które pozostali Rodzice, zapraszają krewnych i znajomych.

* W dniu 8 października 1866 r. urodziło się w Warszawie: Chrześcijan: płci męskiej 44, żeńskiej 34; Starozakonnych: męskiej 2, żeńskiej 1, razem 3; zaślubieni Chrześcijanie: Fechner Wilhelm mydl., z Payler Anną; Weigt Wilhelm kup., z Pfeiffer Karoliną; Jackowski Antoni urzędn., z Swarc Zofią; Zurek Michał druk., z Stokowską Józefą; Stromiński Wojciech kamer., z Godyńską Juljaną; Kopczyński Antoni tap., z Thiel Józefą; Janiszewski Franciszek oficjal., z Szaniawską Ludwiką; Starozakonni: Rajch Majer obyw., z Serwint Góldą; zmarli Chrześcijanie: Wyczechowska Józefa lat 93 obyw.; Horodyska Ignacja lat 64 żona obyw.; Gartmann Herman lat 34 stabs-kap.; Mańkowska Marjanna lat 84; Orzechowski Józef lat 30 służ.; Kotowski Kasper lat 55 wyrobn.; Domarzewski Jan lat 42 szewc; Błaszczuk Katarzyna lat 68; Gębicka Franciszka lat 25 wyrobn.; Jędrzejewska Marjanna lat 56; Głębocka Antonina lat 38 żona wyrobn.; Nowakowska Franciszka lat 38 żona wyrobn.; Kocht Franciszek lat 60 wyrobn.; Goszewska Loiza lat 45 żona wyrobn.; Andrzejewicz Urszula lat 62 żona urzędn.; Czubałka Katarzyna lat 60; Senakiewicz Władysława rok 1 cór. urzędn.; Maślenkiewicz Marjanna lat 2 cór. str. Zimecka Teofila rok 1 mies. 6 cór. wyrobn.; Frytz Anna rok 1 mies. 6 cór. mul.; Krauze Wanda lat 5 mies. 6 cór. szew.; Balcerzak Marjanna lat 6 cór. wyr.; Jaworska Amalja rok 1 cór. szew.; Meisner Paulina rok 1 mies. 5 cór. stol.; Gasińska Adela rok 1 mies. 6 cór. mul.; Dąbek Marjanna lat 10 cór. wyrobn.; Markowska Joanna rok 1 mies. 6 cór. stol.; Zakrzewski Piotr lat 2 syn szew.; Rzepecki Stanisław rok 1 syn mul.; Bukowiecki Zygmunt lat 3 syn urzędn.; Müller Franciszka lat 2 cór. cieś.; Arbaszewski Władysław rok 1 syn służ.; Łoskociński Aleksander lat 6 syn

Strzelecki Feliks lat 3 mies. 3 syn żołn.; Machalska Anastazja rok 1 cór. szew.; Grudziński Franciszek lat 5 syn wyrobn.; Jaworska Natalja rok 1 cór. piek.; Roszkowska Urszula rok 1 cór. urzędn.; Kijek Monika lat 4 cór. oficjal.; Sty-pułkowska Michalina lat 2 cór. wyrobn.; Brzeskwińska Zofia lat 3 cór. szew.; Karpow Aleksandra lat 2 mies. 6; Fron-szczak Siegfryd lat 7 syn wyrobn.; Komanowska Marjanna lat 11 cór. wyrobn.; Reterman Ludwik lat 4 syn oficjal.; Kwiatkowski Piotr lat 60 str.; Gołembiewska Katarzyna lat 3 cór. wyrobn.; Jankowska Celina rok 1 mies. 11 cór. komis.; Majer Józefa rok 1 mies. 6 cór. komin.; Bendziński Klemens mies. 10 syn podof.; Olewiecka Karolina mies. 4 cór. ryb.; Schielke Natalia mies. 5 cór. piek.; Oleksiak Władysław mies. 1 dni 10 syn str.; Słodowicz Antoni mies. 9 syn urzędn.; Książkiewicz Florian mies. 5 syn stol.; Martin Dominik mies. 2 syn szew.; Zdzitowiecki Józef mies. 3 syn urzędn.; Ptaszyńska Katarzyna mies. 9 cór. wyrobn.; Głębocki Bonifacy mies. 4; Ptaszyński Ludwik mies. 1 dni 8 wychowawcy dziec. Jezus; Borowski Michał dni 3 syn str.; Mroczkowski Waclaw dni 6 syn kraw.; Szyjewski Waclaw dni 8 syn rzeźn.; dziecię płci męzk. niez. urodz.; Starozakonni: Gelbkron Gitla lat 70; Oterman Ruchla lat 3; Makaron Necha lat 2 mies. 6; Sobol Wolf lat 2; Kundman Fajga lat 5; Barbanel Lajzer lat 5; Steinwort Mirla lat 3; Zukawer Mosiek rok 1 mies. 3; Gutbrodt Ryfka rok 1 mies. 3; Fantzman Dwojra rok 1 mies. 6; Pomper Herman mies. 8; Bruches bezim. dni 2; Fiszoter bezim. dni 2; Toperberg bezim. dni 3; dziecię płci męzk. niez. urodz.; dziecię płci żeńsk. niez. urodz.

Ceny targowe

dnia 26 września (8 października) 1866 r.

Table of market prices for various products like wheat, rye, and barley, listing weight and price in rubles and kopecks.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 27 Września (9 Października) 1866 r.

Table of exchange rates for various currencies and commodities, including gold, silver, and paper money.

WEXLE.

Table of exchange rates for various cities like Berlin, Wrocław, and London.

* Wartość kuponu bez. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 17/8 * " " " do Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 42/8

